Rok III. Nr. 205. Sosnowiec, wtorek 4 września 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji n... 4. Kon... O. Warszaw... .070

Wydawca: Helena Monsiorska. ... Monsiorski. || FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-93; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5; tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2...

Zgromadzenie ligi narodów.

GENEWA, 3.9 (wł.) 9 te zgromadzenie ligi narodów rozpoczęło się w poniedziałek przed południem przemówieniem przewodniczącego rady ligi p. Prokope.

W sali obrad zgromadzili się delegaci wszystkich części świata pod przewodnictwem znanych mężow stanu i dyplomatów jak: lord Cushendim, kanclerz Rzeszy niemieckiej, Schiller, baron Adaci, minister Belaerts van Blakland i inni.

GENEWA, 3.9 (wł.). W mowie wypowiedzianej z okazji otwarcia sesji 9-go zgromadzenia ligi, przewodniczący rady, finlandzki minister spraw zagranicznych Prokope oświadczył, że liga narodów w czasie swego 9 cio letniego istnienia wykazała doniosłą działalność przy załatwianiu zatargów międzynarodowych i utrzymaniu spokoju.

Mówca z zadowoleniem podkreśla powrót Hiszpanji do czynnego udziu w pracach ligi narodów i wyraził nadzieję, że również Brazylja i Argentyna pójdą rychło za jej przykładem.

Z prezydjum rady ministrów.

WARSZAWA, 3. 9. (wł.) Dziś rano powrócił ze Spały prezes rady ministrów prof Bartel. W ciągu dnia dzisiejszego premjer odbył konferencję z nuncjuszem Mons. Marmaggim oraz przyjął wojewodę kieleckiego p. Korsaka, który przybył w sprawach służbowych do Warszawy.

Posiedzenie rady ministrów w tygodniu bieżącym wyznaczone będzie prawdopodobnie na czwartek.

Nowy generalny adjutant
prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 3. 9. (wł.) Jak się dowiadujemy, dotychczasowy generalny adjutant p prezydenta Rzplitej, płk. Sergiusz Zahorski zostanie przeniesiony na stanowisko dowódcy 12 tej brygady kawalerji w Ostrołęce.

Na stanowisko generalnego adjutanta p. prezydenta Rzplitej powołany zostanie dowódca 12 ej bryg. kawalerji, b dowódca 1 p szwoleżerów im. marszałka Piłsudskiego, płk. Jan Głogowski.

Polacy z Ameryki złożyli na ręce p. prezydenta 21 tys. zł.

WARSZAWA, 3.9. (wł.) Wycieczka polaków z Ameryki, podczas swej bytności w Warszawie, złożyła na ręce p. prezydenta 21 tys. zł. w dolarach. P. prezydent przeznaczył tę kwotę na cele oświatowe w następujący sposób. 7 tys. zł. dla zjednoczenia polskich towarzystw oświatowych, 7 tys. złotych na skarb pracy kulturalno oświatowej i 7 tys. zł. na oświatę w wojsku.

Starcia między muzułmanami i hindusami.

KALKUTA, 3.9. (wł.) Dnia 1 bm. wieczorem w mieście Karagpur doszło do starcia między muzułmanami i hindusami. Do świątyni Sikh wrzucono kilka ręcznych granatów, które poraniły kilkanaście osób, następnie podpalono parę domów. Dotychczas liczba zabitych doszło do 6, rannych jest wielu. W ciągu nocy nastąpiło uspokojenie.

Straszny wypadek podczas wyścigów motocyklów.
Dwie maszyny wpadły w tłum, raniąc kilkanaście osób.

BERLIN, 3.9. Podczas wczorajszych wyścigów motocyklistów w Frankfurcie nad Menem wydarzyło się szereg wypadków. Motocyklista Aickler, chcąc wyminąć nadjeżdzającą ze strony przeciwnej grupę zawodników, wjechał w tłum widzów, przyczem poranił 5 osób i swego towarzysza.

Drugi wypadek zdarzył się gdy motocyklista Blind stracił panowanie nad maszyną i przejechawszy rów przydrożny, wjechał również w tłum widzów, raniąc kilka osób, w liczbie tej dwie ciężko.

Wreszcie zawodnik Klein, chcąc w wyścigu zdystansować jednego z zawodników, zderzył się z nim i w dalekim łuku poleciał przez ulice, padając przed grupą widzów i raniąc się ciężko.

Tragiczna kolej podziemna
stała się polem katastrofy.

NOWY JORK 3.9. Na tutejszej kolei podziemnej znowu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Tym razem w pociągu East-Line nastąpiło krótkie spięcie i zaczęły płonąć przewody.

Wytwarzający się przytem dym wypełnił tunel kolei. 80 osób uległo zaczadzeniu, z tych 7 bardzo ciężko, tak, że zachodzi obawa o ich życie.

Aspirant policji -- bandyta przed sądem w Łodzi

ŁODZ, 3. 9. (wł.). Dziś rano w tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. aspirantowi łódzkiego urzędu śledczego Aleksandrowi Lutostańskiemu, oskarżonemu o dokonanie trzech napadów rabunkowych. Rozprawa ta była już raz odraczana. Jako świadków powołano 20 oficerów i szeregowych policji m. Łodzi.

Katastrofa samochodowa pod Łomiankami.

WARSZAWA, 3. 9. (wł.) Na szosie pod Łomiankami wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Automobil nr. 20183, prowadzony przez Ignacego Kwietniewskiego (Stare Miasto 3) wpadł na wóz Josila Majka z Łomianek. Wskutek zderzenia wóz uległ rozbiciu. koń zaś doznał złamania nogi.

Majek szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł bez szwanku.

Wielki lot rumuński do wszystkich stolic Europy.

WARSZAWA, 3. 9. (wł) W dniu dzisiejszym wystartowali ze stolicy Rumunji na samolocie Junkers S. 12 kapitan Gurduloju, por. Jacobesco, por. Negru i jeden mechanik. Rumuńscy lotnicy oblecą wszystkie stolice Europy. Trasa ich lotu biegnie również przez Polskę gdzie lądować będą we Lwowie i w Warszawie.

Tragiczny epilog manifestacyi
komunistycznych
7 osób ciężko rannych.

WARSZAWA, 3. 9. Tydzień młodzieży komunistycznej w Warszawie zaznaczył się już w pierwszym dniu krwawemi awanturami.

Wczoraj około godz. 6 wieczorem komuniści usiłowali zawiązać pochód przy zbiegu ulicy Dzikiej i Miłej. Około 300 młodzieńców z dwoma transparentami, wznosząc okrzyki antypaństwowe, zamierzało udać się pod mury więzienia przy ulicy Dzielnej, aby tam demonstrować na rzecz zwolnienia komunistów odsiadujących wyroki. Zaraz za rogiem Dzikiej i Miłej pochód natknął się na posterunkowego Józefa Tarasiewicza z V-go komisarjatu będącego w obchodzie. Na widok granatowego munduru z tłumu padło hasło:

— Rozbroić policjanta!

Tłum rzucił się z laskami na posterunkowego. Dzielny policjant zaatakowany ze wszystkich stron nie stracił zimnej krwi, dobył rewolweru i dał cały szereg strzałów do grożących mu śmiercią awanturników.

Wielki tłum na odgłos strzałów rzucił się do ucieczki. Popłoch był tak wielki, iż kilka osób stratowano nogami.

Na pustej ulicy pozostali tylko ranni. Było ich pięciu. Post. Tarasiewicz rozpędziwszy tłum udał się do komisarjatu. Nim przybyła karetka pogotowia jacyś ludzie podnieśli z jezdni rannych i przewieźli ich taksówkami do ambulatorjum Pogotowia.

Karetką odwieziono do szpitala na Czystem 24 letniego Matysa Frytmana (Muranowska 30) rannego w szyję i usta, oraz dwudziestokilkoletniego mężczyznę nieznanego nazwiska, nieprzytomnego, ciężko rannego kulą w skroń. Następnie z ambulatorjum przewieziono do szpitala: nieprzytomnego mężczyznę lat około 42 z ranami tłuczonemi głowy (prawdopodobnie naruszony mózg).

Przybyła na miejsce zajść policja aresztowała jeszcze 10 awanturników.

Zastępca komendanta policji warszawskiej insp. Szuch i naczelnik urzędu śledczego Suchenek rozpoczęli natychmiast przesłuchiwanie zatrzymanych. Na podstawie ich zeznań dokonano w Warszawie w ciągu nocy wczorajszej całego szeregu rewizyj i aresztowań.

——

Manifestacje komunistyczne odbyły się także wczoraj w Otwocku i Falenicy.

W tej ostatniej »pięknej« miejscowości letniskowej doszło do starcia manifestantów z policją.

——

We Lwowie awantury komunistyczne rozpoczęły się już w sobotę wieczór. Policja aresztowała »techniczkę« komunistyczną na placu Solskich, która rozdawała odezwy antypaństwowe. Wielki tłum komunistów odbił z rąk policji aresztowaną komunistkę. Wczoraj rano na tymże placu Solskich komuniści rozwinęli transparenty i usiłowali odbyć wiec. Policja piesza i konna rozpędziła tłum. Wieczorem policja »nakryła« tajne zebranie komunistów odbywające się w sali przy ulicy Kotlarskiej nr. 2. Zatrzymano kilkadziesiąt osób. Po zbadaniu osadzono w więzieniu 30 prowodyrów komunistycznych.

Lot z Niemiec do Japonji
Przez Rosję i Chiny.

BERLIN, 3.9. (wł.). Dwaj lotnicy niemieccy Risticz i Zimmermann wczoraj rano o godz. 6 odlecieli przez Rosję i Chiny do Japonji.

Pogodnie lecz chłodno.

Dziś ma być dość pogodnie lecz chłodno, rankiem miejscami mglisto. Słabe wiatry miejscowe.

Prasa donosi, że...

Monumentalne dzieło dla uczczenia 10-tej rocznicy niepodległości.

Sfery rządowe omawiają obecnie projekty fundacji, która ma być uczczeniem pierwszego dziesięciolecia niepodległości Polski.

Resort opieki społecznej wysuwa trzy propozycje: dom matki i dziecka, dom wywczasów dla młodzieży pozaszkolnej i dom sierot po poległych.

[illegible] wojskowych mówi się żywo o domu żołnierza.

Projekt, który uzyska aprobatę całego rządu, zacznie się realizować w samą rocznicę dziesięciolecia, w tym bowiem dniu nastąpi uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę tej wybranej instytucji.

Kongres eucharystyczny w Częstochowie zapowiada się imponująco.

Imponująco zapowiada się polski kongres eucharystyczny na Jasnej Górze w dniach 6, 7 i 8 września. Z różnych stron kraju wyruszy do Częstochowy 120 specjalnych pociągów. Samych księży przybędzie na kongres około 4 tys.

Oczekiwani są wszyscy biskupi polscy z kardynałami Hlondem i Kakowskim na czele. W nocy z 7 na 8 września przeciągnie ulicami Częstochowy olbrzymi pochód religijny z tysiącami lampionów i pochodni.

W Stanach Zjednoczonych przypada 1 rozwód na 7 małżeństw.

Według urzędowych statystyk wzrastająca z roku na rok w Stanach Zjednoczonych liczba rozwodów, wykazuje obecnie jeden rozwód na 7 małżeństw, czyli że prawie czterysta ludzi dzienie uprzykrza sobie pożycie w niedobranem stadle. I pod tym względem Stany Zjednoczone pobiły rekord światowy!

Wilki w Wileńszczyźnie.

Ludność gm. Worniańskiej w Wileńszczyźnie zwróciła się do władz z prośbą o zarządzenie środków zaradczych, mających na celu ochronę ludności wiejskiej od plagi wilków.

Wilki pojawiły się w tych okolicach w niebywałej dotychczas ilości. Stadami lub w pojedynkę napadają na pasące się bydło i konie.

Achmed Zogu królem Albanii.

Donoszą z Tirany, że albańskie zgromadzenie narodowe obwołało prezydenta Achmeda Zogu królem Albanji.

Według otrzymanych wiadomości przebieg posiedzenia był burzliwy. Przywódcy partji republikańskiej mieli odczytać deklarację protestującą w ostrej formie przeciwko wprowadzeniu ustroju monarchistycznego i grożą rewolucją, oraz zwróceniem się o interwencję do rady ligi narodów i do wielkich mocarstw.

Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie.

W obecności ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskieoo jako przedstawiciela rządu odbyło się otwarcie tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie.

W Targach Wschodnich biorą udział wszystkie gałęzie przemysłu polskiego. Pozatem b. liczny jest udział zagranicy.

Szczególnie silnie udział zagranicy wybija się w pawilonie metalurgicznym, gdzie wystawiają przemysły Anglji, Ameryki, Szwecji, Danji i Czechosłowacji. Z grup mniejszych zwracała uwagę grupa egipska i grecka.

Udział publiczności olbrzymi.

Francuski minister handlu zginął podczas wycieczki samolotem.

Onegdaj o godzinie 9.20 minister handlu Bokanowski wybrał się na wycieczkę aeroplanem z Toul do Clermont Ferrande. W kilka chwil po odlocie samolot znajdujący się na wysokości 500 m. zapalił się i spadł na ziemię. Wszyscy znajdujący się w samolocie a mianowicie minister Bokanowski, pilot Hanin, dyr, techniczny towarzysta żeglugi powietrznej Le Franck, mechanik Widal i obserwator Willis ponieśli śmierć na miejscu. Przy szczątkach spalonego samolotu znaleziono tylko zwęglone ciała.

Zywcem spaleni.

Onegdaj w nocy zdarzył się w Warszawie straszny wypadek. Z nieustalonych na razie przyczyn, zapalił się barak drewniany na nowobudującem się lotnisku wojskowem na Okęciu. W baraku spało 2 ludzi: magazynier Henryk Paryżek i woźny Henryk Choworusz. Mimo, iż śpiącym pospieszono z ratunkiem—wydobyto tylko zwęglone ciała.

Amundsen, znakomity podróżnik, nie żyje.

Przybył do Kongo norweski parowiec rybacki Brodd i przywiózł ze sobą pływak hydroplanu, znaleziony w odległości 100 klm. na północ Tromsoe. Odrazu zrodziło się przypuszczenie, że pływak ten pochodzi z hydroplanu »Latham«, którym Amundsen wyleciał dnia 18 czerwca br. na poszukiwanie gen. Nobilego.

Pływak ten koloru szaro-niebieskiego dwumetrowej długości jest mocno zardzewiały, coby wskazywało, że długo znajdował się w wodzie. Został prawdopodobnie gwałtownie oderwany od podwozia.

Porównano go z fotografją samolotu Amudsena, przyczem stwierdzono, że zarówno kształt, jak i wymiary zgadzają się z całokształtem samolotu.

Francuski konsul z Tromsoe zapewnił korespondenta Unitet Press, iż nie ulega wątpliwości, że pływak ten jest szczątkiem samolotu Latham. To samo twierdzi jeden z przyjaciół Amundsena, w Bergen, który widział samolot przy starcie i był obecny przy naprawie tego właśnie pływaka w Bergen.

W ten sposób uzyskują potwierdzenie przypuszczenia o śmierci Amundsena.

Roal Amundsen nie żyie.

Smierć jego nastąpiła prawdopodobnie między Norwegją i wyspami Niedźwiedziemi dnia 18 czerwca po godzinie 7-ej wieczorem, albowiem o tej godzinie geograficzny instytut w Tromsoe odebrał ostatni radjotelegram z Lathama.

Rząd norweski po urzędowem potwierdzeniu śmierci Amundsena odwoła wszystkie okręty wysłane na poszukiwania tego wielkiego bohatera.

W całej Norwegji panuje wielka żałoba.

Dzienniki zamieszczają obszerne życiorysy Amundsena.

Powszechnie wyczekuje się proklamowania dnia żałoby narodowej.

Sztuczne jezioro, które zaopatrzy Bielsko i okolicę w wodę.

W najbliższym czasie powstanie w pobliżu Bielska nowa budowla, która będzie jedyną swego rodzaju w Polsce. Będzie to mianowicie zapora wodna w dolinie Luizy w Wapienicy pod Bielskiem. Celem tej zapory będzie dostarczenie wody dla wodociągów m. Bielska i okolicy.

Mur zaporowy wykonany będzie z betonu. Będzie on miał około 22 m. wysokości. Odcięta przezeń zlewnia obejmować będzie około 12 klm. Powierzchnia spiętrzonego jeziora wyniesie około 18 ha. Jezioro samo będzie miało pojemności około półtora miljona m^3. Dziennie można będzie pobierać z tego jeziora około 12 miljonów kubicznych wody. Nietylko samo Bielsko będzie zaopatrzone w wodę, lecz również będzie zarezerwowana woda dla gmin, położonych w okolicy. Budowa tej zapory pochłonie kilka miljonów zł., które już gmina m. Bielska w drodze kredytów otrzymała.

Najście myszy na pogranicze.

Na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Iwieńca, Kucewicz, Wielkie Chutory pojawiły się olbrzymie masy mysz polnych, przybywających z zagranicy od strony sowieckiej. Mieszkańcy nawiedzeni plagą mysią próbują najrozmaitszych środków walki z nią, ale środki te nie skutkują.

Ameryka Południowa w obronie swej niezależności.

Niepodległość polityczna nie zawsze pokrywa się z niezależnością finansową. A utrata niezależności finansowej w obecnym okresie potęgi i wszechmocy kapitału finansowego może bardzo łatwo oznaczać poddanie się wpływom politycznym grup obcokrajowych finansistów. Dylemat tego gatunku znajdował się już oddawna na porządku dziennym rządów i państw Ameryki centralnej i południowej, odczuwających nacisk przemożnego kapitału i przemysłu Stanów Zjednoczonych. Ameryka centralna, t. j. szereg drobnych republik, jak Guatemala, Honduras, Panama, Wenezuela — została od czasu wojny prawie zupełnie poddana wpływom północno-amerykańskim i w sensie finansowym i w sensie politycznym.

Pomyślniej przedstawiała się sytuacja w Ameryce Południowej, gdzie zwłaszcza państwa grupy A.B.C. (Argentyna, Brazylja, Chile) zdołały trwalej i pewniej zabezpieczyć swą niezależność ekonomiczną wobec napływu kapitałów obcych. Peru i Boliwja natomiast uległy w znacznym stopniu infiltracji kapitału półn. amerykańskiego, oraz rozszerzeniu jednocześnie jego sfery wpływów na bieg spraw wewnętrznych i polityki. Olbrzymie bogactwa naturalne, słabe zaludnienie, niedostatek własnych kapitałów—wszystko to tłumaczy w wystarczającej mierze własności atrakcyjne, przyciągające kapitał obcy, szukający dobrej lokaty, a jednocześnie też wyjaśnia przyczyny małej odporności państw i państewek południowo i centralnoamerykańskich na wpływy koncernów, banków i rządów obcych.

W rozwijającej się od r. 1918 w niezwykle szybkiem tempie Argentynie zaznacza się po obecnych wyborach prezydenckich silny i symptomatyczny ruch w kierunku ograniczenia praw i przywilejów dla przedsięwzięć finansowych i przemysłowych obcokrajowych a dążący natomiast do etatyzacji niektórych przedsiębiorstw podstawowych, jak to eksploatacji szybów i pól naftowych, oraz linij kolejowych. Przy wyborach zwyciężyła partja radykalna, która przeprowadziła na stanowisko prezydenta dr. Irigoyena przeciwko dotychczasowemu prezydentowi Alvearowi. Radykali przeprowadzili też w parlamencie jeszcze w roku ubiegłym ustawę o zaprowadzeniu monopolu rządowego w Salta, w prowincji, gdzie znajdują się bogate pola i szyby naftowe i gdzie osiedlił się już od lat potężny trust rockefellerowski — Standard Oil Co. Na zarzuty o złej i powolnej gospodarce rządowej odpowiedzieli zwolennicy etatyzacji argumentem, iż dla dobra i niezależności kraju lepszy już jest monopol rządowy, niż monopol prywatny, a w dodatku (i o co głównie chodziło) obcokrajowy. Standard Oil, króry oddawna ostrzył już zęby na wszystkie tereny ropodajne w Salta, prowadził zaciętą walkę przeciw ustawie monopolowej przy pomocy prasy i różnych wpływów. Ale przegrał.

Obecnie toczy się na innej płaszczyźnie akcja rządu argentyńskiego i parlamentu przeciw wpływom i przywilejom prywatnych kompanji kolejowych, które w Argentynie znajdują się prawie wyłącznie w rękach koncernów angielskich. Koleje w Argentynie są niezwykle drogie; taryfy przewozowe, normowane dowolnie przez kompanje, przewyższają o 100 proc. wysokość taryfy kolejowych w Stanach Zjednoczonych, a 50 proc. taryfy kanadyjskie. Dochody netto kompanji kolejowych wyniosły w roku ubiegłym zgórą 20 proc., co w przedsiębiorstwie użyteczności publicznej może być tylko ze szkodą dla kraju i ludności. Większą część swego materjału sprowadzają te koleje z Anglji, przepłacając go wielokrotnie. To też eksploatacja południowych i centralnych linji kolejowych, znajdujących się w posiadaniu prywatnych kompanji angielskich, jest bardzo kosztowna, a koszty przewozu—niezwykle wysokie—podrażają produkcję krajową i wpływają hamująco na dalszy jej rozwój. Więc też obecny jeszcze rząd prez. Alveara zwrócił się z dekretem do kompanji kolejowych, żądając zniżki taryf i poddania swej gospodarki kontroli rządowej. Kompanja południowa wniosła protest i odpowiedziała odmownie, kompanja centralna zgodziła się z decyzją rządu. Konflikt trwa jednak.

Nie rozporządzając dostatecznymi kapitałami własnymi Argentyna nie może zrzec się dopływu kapitałów obcych, dąży jednak do unormowania granic i zasięgu ich rentowności i przywilejów, dbając o to, by nie tworzyły one państwa w państwie.

Postępy jedwabnictwa w Polsce.

Rozwój jedwabnictwa jest rzeczą szczególnie interesującą dla kobiet. Zarówno bowiem hodowla jedwabników jak fabrykacja materjałów jedwabnych zatrudnić może mnóstwo rąk kobiecych i dać tysiącom kobiet poważne dochody.

Z przyjemnością więc poinformujemy nasze czytelniczki, że w Milanówku, tej stolicy polskiego jedwabnictwa już za parę tygodni puszczone będą w ruch sprowadzone z Włoch i ze Szwajcarji warsztaty poruszane siłą elektryczną i stanie tym sposobem pierwsza w Polsce fabryka jedwabnicza. Warsztatów jest 11, stanowią one ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie i dawać będą wyroby pod żadnym względem nie ustępujące zagranicznym.

Surowca zgromadzono z lat poprzednich zapas spory, a zbiór tegorocznych oblicza się na 6 do 7 tysięcy kilogramów oprzędów.

Ze stacją doświadczalną w Milanówku pozostaje w stałym kontakcie 360 punktów hodowli, a liczba ta zwiększa się z każdym rokiem. Szczególnie zainteresowało się jedwabnictwem ministerjum kolei. Nabyło ono znaczne ilości sadzonek morwowych, polecając wysadzić niemi wszystkie żywopłoty przy torach, nieużytki itd. oraz propagując ideę hodowli jedwabników śród niższego personelu kolejowego, zwłaszcza dróżników i ich rodzin, dla których stanowić może źródło poważnych dochodów.

W Milanówku nadto kładzie się obecnie fundamenty pod gmach stacji doświadczalnej jedwabniczej, która będzie rodzajem akademji jedwabnictwa na całą Polskę, pomieści sale wykładowe, laboratorja, muzeum jedwabnicze itd. itd.

Z tym renesansem polskiego jedwabnictwa związane jest nazwisko kobiety p. Witaczkówny, która wraz z bratem pracuje gorliwie nad zaprowadzeniem w Polsce tej kolosalne zyski dającej gałęzi przemysłu.

Niesamowita rewolucja dzieci.

Nożami, kijami i kamieniami zaatakowali swego opiekuna.

W jednej z moskiewskich ochronek Krupowaja wybuchła niedawno czwarta z rzędu, w ciągu zaledwie trzech miesięcy, rewolta, znajdujących się w niej sierot. Dwustu »wychowanków« zdemolowało wewnętrzne urządzenia ochronki, a następnie podpaliło budynek. Dziecięca rewolucja miała podłoże ekonomiczne: pod adresem zarządu ochronki wysunięte zostały żądania lepszego pożywienia, ubrań, bielizny i pościeli.

Gdy zarządzający odrzucił te żądania, tłum jego »wychowanków«, rekrutujących się z dzieci bezdomnych, uzbrojony w fińskie noże, kije i kamienie, rzucił się na niego, pobił i zaczął demolować urządzenia ochronki. Wszelkie interwencje zawiodły.

Jak widać władze sowieckie mają poważny kłopot ze swymi najmłodszymi wychowankami, którym jakoś niezupełnie odpowiadają urządzenia socjalne sowieckiego raju.

Poświęcenie nowych szkół w Strzemieszycach i Golonogu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie dwuch szkół w Strzemieszycach i Golonogu. W uroczystości wzięli udział: p. starosta Boxa, przedstawiciele sejmiku, p. inspektor Winiarski, dyrektor kopalni »Kazimierz« p. Wojewódzki, przedstawiciele rady szkolnej powiatowej z dr. Marczyńskim na czele oraz wielu zaproszonych gości:

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele w Strzemieszycach, które celebrował ks Getynger.

Po nabożeństwie udano się do gmachu szkolnego, gdzie ks. kanonik Rogoyski wygłosił podniosłe przemówienie, w którym poruszył znaczenie, jakie będzie miała dla mieszkańców Strzemieszyc nowowybudowana szkoła, oraz podniósł monumentalność gmachu, który stał się ozdoba Strzemieszyc. Po przemówieniu ks. Rogoyskiego zabrał głos inżynier Czaplicki, który w krótkich słowach podziękował zebranym gościom za liczne przybycie, poczem zdał relację z prac l stanu rady gminnej.

Następnie przemawiał p. starosta Boxa, który złożył serdeczne życzenia nowej placówce. Ostatni przemawiał dr. Marczyński, poczem ks. kanonik Rogoyski dokonał aktu poświęcenia szkoły.

Po skończonej uroczystości w Strzemieszycach, przedstawiciele wyjechali do Gołonoga, gdzie dokonano poświęcenia drugiego gmachu szkolnego.

Wśród gości, zebranych na uroczystości w Gołonogu, można było zauważyć, oprócz wyżej wymienionych przedstawicieli władz p. Pietraszewskiego dyrektora kopalni »Flora«, p. Janosza przedstawiciela rady gminnej oraz doktora powiatowego p. Pietraszewskiego.

Fiasko dnia święta młodzieży komunistycznej w Zagłębiu.

Nieudana manifestacja i liczne aresztowania.

Pomimo licznych przygotowań, dzień 2 września, jako dzień święta młodzieży komunistycznej przeszedł w Zagłębiu zupełnie spokojnie. Jedynie w różnych miejscowościach wywieszono kilka sztandarów i w niedzielę rano mała grupa działaczy komunistyjalnych z Będzina zorganizowała pochód, który miał się udać do Dąbrowy. Na Mydlicach jednak pochód zauważył zbliżającego się policjanta. Większa część uczestników pochodu rzuciła się do ucieczki, kilku zaś osobników aresztowano.

Po wylegitymowaniu okazało się, że są to mieszkańcy Będzina: Abram Czarny (Grobla 5), Stanisław Kiljan (Staszica 6), Pesla Szajerówna (Małachowskiego 8), Icek Borzykowski (Modrzejowska 95), i Abram Suchecki (Sączewskiego 13).

Jednocześnie w nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła na terenie całego Zagłębia szereg rewizyj, w mieszkaniach działaczy komunistycznych. Podczas rewizyj znaleziono i skonfiskowano dużo kompromitującego materjału, a mianowicie: różne broszurki, odezwy, ulotki i t. p. bibułę, treści antypaństwowej.

W związku z tem zostali aresztowani następujące osoby: Mieczysław Rzepa, Teofil Rzepa, Tadeusz Sękała, Józef Sękała, Wawrzyniec Dufaj, Józef Mierzwa i Jan Dworaczek, wszyscy mieszkańcy kolonji Klimontów. Pozatem aresztowano w Sosnowcu: Józefa Szewczyka, Władysława Turonia, Mikołaja Bondarenko, Dorę Kasjer i Józefa Wrońskiego.

Wszyscy aresztowani przyznali się, że są członkami związku młodzieży komunistycznej.

Przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Dwie tragiczne rozprawy rewolwerowe

Ugodzony kulą w serce młodzieniec padł martwy pod karuzelą w Będzinie.

Wczorajszej nocy miały miejsce w Zagłębiu dwie tragiczne rozprawy, spowodowane sprzeczką pijanych osobników uzbrojonych w rewolwery.

W Będzinie przy ulicy Sobieskiego, obok karuzeli, pomimo późnej pory, zebrało się dość sporo osób. Wśród nich przeważali pijani osobnicy.

W pewnej chwili pomiędzy mieszkańcem Dąbrowy Janem Śliwą (Legjonów 151), a obywatelem Będzina Władysławem Mirzgalskim (Podzamcze 44) wynikła sprzeczka, która się szybko przerodziła w bójkę.

Śliwa widząc, że szala zwycięstwa przechyla się na stronę jego przeciwnika, nie wiele się namyślając, wydobył z kieszeni rewolwer i wymierzył w stronę Mirzgalskiego. Huknął strzał.

Ugodzony w okolicę serca Mirzgalski zwalił się na ziemię.

Wśród zebranych powstała panika. Natychmiast zawiadomiono policję i pospieszono na ratunek rannemu.

Wszelki jednak ratunek okazał się daremny. Mirzgalski nie odzyskawszy przytomności życie zakończył.

Zabójcę aresztowała policja.

Tej samej nocy miał miejsce podobny wypadek na ulicy Karpackiej w Sosnowcu.

Pomiędzy dwoma pijanymi osobnikami, a mianowicie Mateuszem Izdebskim, górnikiem kopalni hr. Renarda (Bukowa 11), a Antonim Kurasińskim (Karpacka 5) wynikła sprzeczka, w czasie której Izdebski, dobywszy rewolweru strzelił do Kurasińskiego i ranił go w lewą nogę, w mięśnie powyżej kolana.

Rannego Kurasińskiego przewieziono do szpitala kasy chorych, a Izdebskiego aresztowała policja

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 4 Wtorek	Dziś: Rozalji Jutro: Wawrzyńca Wschód słońca 4.52 Zachód „ 6.17

RADJO.

Wtorek 4 — września.

KATOWICE.

16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. wiej. śl.
17.— Odczyt pt. „Z wycieczek po Spiszu i Orawie“.
17.25 Wykład historji Polski.
17.50 Przerwa.
18.— Koncert popołudniowy.
19.— Rozmaitości.
19.20 Komunikat harcerski.
19.30 Odczyt organizowany przez LOPP w Katowicach.
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 Przerwa.
20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Ogólna.

(o) **Rejestracja rzemieślników odroczona do 1 października.** Termin rejestracji rzemieślników został odroczony do 1 października br.

(o) **Jedynym dokumentem rezerwisty jest książeczka wojskowa.** Każdy rezerwista, który odbył służbę wojskową, lub który na komisji lekarsko przeglądowej uznany został za niezdolnego do służby i zaliczony do rezerwy lub pospolitego ruszenia, winien posiadać książeczkę wojskową, jako odpowiedni dokument wojskowy. Szczególnie jest to konieczne dla wzywanych na kontrolne zebrania. Jak stwierdzono, wielu rezerwistów legitymuje się wszelkiemi zaświadczeniami, nie posiadając książeczki. Spotykają się oni z tego powodu z trudnościami, szczególnie przy meldowaniu się w związku ze zmianą adresu, bądź przy staraniu się o paszport zagraniczny. Wprawdzie posiadane przez nich dokumenty stwierdzają dokładnie, że nieuchylali się oni od wojska, ale nie zastępują one książeczek, w których figuruje wypis z ewidencyjnych arkuszy, prowadzonych przez władze wojskowe. Wypadki nieposiadania książeczek zachodzą nietylko z młodszymi rezerwistami, ale także ze starszymi, rocznikòw już dawno wysłużonych. W związku z tem władza wojskowa przypomina, że osoby zainteresowane powinny same starać się o książeczki o ile takowych nie posiadają. Powinny złożyć podania do odpowiedniej P. K. U., prosząc przytem o dołączenie składaniu o nr. za którym podanie wciągnięto do dziennika.

Z Sosnowca.

(s) **Tydzień lotniczy w Sosnowcu.** Onegdaj o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję lotnictwa polskiego. Na ulicach zaś odbywała zbiórka, która, sądząc narazie na oko, dała bezwątpienia poważne rezultaty finansowe. W ciągu całego dnia nad miastem unosiły się trzy wojskowe samoloty, skąd rozrzucano odezwy, wzywające do ofiarności na rzecz L. O. P. i P. Przed wieczorem, a więc ze znacznem opóźnieniem przybył na pola w pobliżu szpitala na Pekinie samolot pasażerski, który chętnych nieco dziennych wrażeń unosił w przestworza. Ponieważ amatorów jazdy powietrznej jest dużo, a samolot stosunkowo niewiele miał czasu na obwożenie pasażerów, przeto loty pasażerskie powtórzone będą znów na polach przy szpitalu na Pekinie w nadchodzący czwartek. Przy szczać należy, że frekwencja pożerów będzie znaczna.

Wieczorem przy licznym udziale gości odbył się w cukierni Warszawskiej dancing, w czasie które go zorganizowano zbiórkę na rzecz L. O. P. i P.

(s) **Na L. O. P. P.** W dniu 9 bm. odegrana zostanie w teatrze miejskim sztuka w 4 aktach »Gwiazda Syberji« przez stow. młodz. polskiej w Sosnowcu na cel L. O. P. P.

(s) **O podwyżkę płac pracowników handlowych i przemysłowych.** Zarząd polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu rozpoczął akcję o podwyżkę uposażeń pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle górniczym i metalurgicznym. W kwestji tej wystosowane zostało odnośne pismo do inspektora pracy.

(s) Z P. Z. Z. P. P i H. Wobec tego, że skonstatowano, iż pracodawcy w większości wypadków nie stosują się do przepisów dekretu o umowach o pracę pracowników umysłowych i nie wywieszają przewidzianych rozporządzeniem tem regulaminów pracy, względnie zastępujących je obwieszczeń porządkowych, zarząd polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu wystąpił do inspektorów pracy, urzędujących na terenie jego działalności, ażeby poczynili odpowiednie kroki w kierunku spowodowania zakładów do wykonania odnośnych przepisów prawnych.

(s) Ciekawy odczyt. Dziś w sali związku kolejarzy przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu odbędzie się odczyt na temat »Sprawa mieszkaniowa u nas a zagranicą«. Odczyt wygłoszą panowie: dr. Marczyński i inżynier Dziarżawski.

Po odczycie odbędzie się organizacyjne zebranie współdzielni mieszkaniowej w Sosnowcu.

(s) Zamiast maszyny do pisania cebula i pomidory. W nocy z dnia 2 na 3 b. m. stróż domu przy ulicy 1 maja nr. 14 zauważył dwuch wyrostków, niosących worek. Przypuszczając, że są to złodzieje, którzy skradli tejże nocy z biura pisania prośb St. Sliwy, mieszczącego się w tymże domu, maszynę do pisania, wartości 1000 zł., zatrzymał jednego z nich.

Drugi rzezimieszek widząc, że sam nie będzie wstanie odbić swego przyjaciela, pobiegł zawezwać pomocy.

Wkrótce zjawił się trzeci opryszek, uzbrojony w bagnet.

Zaatakowany bagnetem stróż zwolnił trzymanego złodzieja, lecz natychmiast zawiadomił policję.

Jak się okazało, wojowniczymi młodzieńcami byli znani złodzieje, niedawno wypuszczeni z więzienia, gdzie odsiadywali karę za różne kradzieże a mianowicie: 16-letni Jan Ramus, 18-letni Aleksander Gazda i 17-letni Kazimierz Kowalczyk.

W worku zaś nie było skradzionej maszyny do pisania, lecz cebula i pomidory skradzione z ogrodu p. Bolesława Kossa. Wszyscy trzej młodzieńcy powędrowali do więzienia

Aby handel szedł!...

Wolno udawać cudzoziemca, lecz nie wolno oszukiwać.

Na jakie oszukańcze sposoby biorą się ludzie, świadczy fakt, który się zdarzył mieszkance Będzina, p. Marji Godowskiej, zamieszkałej przy ulicy Warpiennej 30.

Do Godowskiej zgłosił się jakiś młodzieniec i przedstawiwszy się za cudzoziemca, umiejącego mówić tylko po francusku zaproponował kupno 3 mtr. sztuczki materjału na garnitur męski, żądając za całość tylko 75 złotych.

Pani Godowska, widząc korzystną dla siebie tranzakcję handlową wyraziła chęć kupna materjału, lecz dopiero za parę dni, gdy będzie miała pieniądze.

Celem lepszego porozumienia się z »cudzoziemcem« poproszono sąsiadkę Gucie Lewkowicz, która istotnie ułatwiła kupno materjału tłomacząc, że ów »cudzoziemiec« jest skłonny, zamiast pieniędzy wziąć jakić zastaw wartościowy.

Targ w targ, cenę materjału obniżono do 65 zł., a na poczet należności pani Godowska oddała mandolinę i zegarek, ogólnej wartości 38 zł. Po resztę przypadającej należności, uprzejmy »cudzoziemiec« miał przyjść za kilka dni.

Pani Godowska chcąc się upewnić o jakości gatunku nabytego materjału udała się do krawca.

Po oświadczeniu krawca, który wartość 3 mtr. sztuczki materjału oszacował na 15 zł., dopiero p. Godowska przekonała się, że rzekomy cudzoziemiec jest zwykłym oszustem.

Cała sprawa ostatecznie została w ten sposób załatwiona, że kiedy »cudzoziemiec« po kilku dniach przyszedł po resztę należności, wówczaz Godowska zawiadomiła policję, która oszusta odprowadziła do komisarjatu, a po wylegitymowaniu okazało się, że jest to obywatel z Będzina, nazwą się Josek Kreibaum i mówi bardzo dobrze po polsku.

Onegdaj pomysłowy kombinator stanął przed sądem pokoju w Będzinie, który skazał go na miesiąc aresztu.

(s) Kradzież na kolei i schwytanie złodzieja. Onegdaj z wagonu kolejowego zostało skradzione kilka sztuk materjału. Dzięki energicznej akcji policji, towar został odnaleziony, a złodziej w osobie Stanisława Szklarskiego, aresztowany.

Szklarski niedawno na skutek amnestji został wypuszczony z więzienia.

(s) Walka z niechlujstwem. Lotna komisja sanitarno - weterynaryjna przy magistracie sosnowieckim bawiła przed paru dniami na inspekcji po mieście i sporządziła kilkanaście doniesień i napomnień za niechlujne utrzymywanie sklepów. U Bromera, właściciela piwiarni przy ul. Modrzejowskiej było tak brudno, że komisja postanowiła wystąpić do starostwa z wnioskiem o zamknięcie niechlujnej piwiarni.

Z Będzina.

(b) Osobiste. Dyrektor powiatowej kasy oszczędności w Będzinie p. Cz. Ankiersztein, wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(b) Tydzień lotniczy. Pierwszy dzień tygodnia lotniczego i gazowego w Będzinie wypadł pomyślnie. Zbiórka uliczna odbywała się przez cały dzień. W godzinach popołudniowych na placu 3 go maja koncertowała orkiestra szkoły powszechnej nr. 1.

(b) Pokłócie nożem. Mieszkaniec ulicy Wapiennej 41 w Będzinie, niejaki Kazimierz Chebdowski, będąc wstanie podchmielonym wszczął kłótnie z Kazimierzem Domagalikiem zamieszkałym przy ul. Małobądzkiej 133. Kłótnia po niejakimś czasie zamieniła się w krwawą bójkę początkowo na pięści, później na noże. Chlebdowski błyskawicznym ruchem wydobywszy nóż zadał Domagalikowi kilka ran w ręce i piersi.

Poranionego Domagalika przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, natomiast Chlebdowski został aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

(b) Wyrodny syn. Onegdaj Wincenty Kwaśniewski, zamieszkały przy ulicy Modrzejowskiej 85, podczas sprzeczki domowej pobił bardzo dotkliwie własną matkę 60 letnią Franciszkę Kwaśniewską. Ponieważ podobne znęcanie wyrodnego syna nad matką staruszką powtarza się niejednokrotnie, wobec czego sprawą tą zajęła się policja przekazując ją sądowi.

(b) Sprawca kradzieży wykryty. W związku z kradzieżą 13 koszul u Majera Orła przy ulicy Podłazie 3, został aresztowany Władysław Jeszkę bez stałego adresu zamieszkania.

Z Czeladzi.

(c) Poświecenie sztandaru. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru cechu stolarzy i cieśli. W uroczystości wzięło udział kilka miejscowych organizacyj, oraz przedstawiciele stolarzy i cieśli z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

O godz. 8.30 z placu przed remizą strażacką wyruszył pochód z orkiestrą na ul. Zamurną, do p. Wajgla, po sztandar.

Następnie pochód powrócił do remizy, skąd udał się na nabożeństwo. Po nabożeństwie, w sali strażnicy, odbyła się ceremonja wbijania gwoździ, poczem sztandar został umieszczony na scenie, przybranej zielenią i udekorowanej flagami państwowemi. Następie zabrał głos p. Dutkiewicz, majster stolarski, z kop. Czeladź; witając imieniem cechu wszystkich zebranych. Następny mówca dr. Marczyński w krótkiem przemówieniu podkreślił znaczenie uroczystości i życzył organizacji owocnej pracy.

(c) Z zebrania właścicieli gruntów. W dniu 1 września o godz. 7 i pół wieczorem, w sali remizy strażackiej dobyło się zebranie sprawozdawcze właścicieli gruntów. Ze sprawozdania komitetu wynika, że w okresie sprawozdawczym załatwiono cały szereg ważnych spraw. Tow. »Saturn« sprzedano część »Łęgu«, pod regulację Brynicy Zlikwidowano serwitut na łąkach »Grabek«. Udzielono subwencji na posadzkę w kościele. Udzielono szeregu mniejszych pożyczek mniejscowym rolnikom, oraz jednej większej straży ogniowej, na dokończenie strażnicy. Sprowadzono sztuczne nawozy i ulepszone nasiona. Wszczęto starania w fabryce Chorzów o zapłacenie czynszu dzierżawczego za używanie placu pod wodociągi. Zobowiązano się pokryć pół sumy potrzebnej na budowę plebanji. Po wysłuchaniu sprawozdania, zebrani uchwalili dać: 500 zł. na pomnik dla poległych żołnierzy w Czeladzi i 500 zł. dla orkiestry, udającej się z kompanją do Częstochowy. Z powyższego wynika, że komitet działa bardzo sprawnie.

Krwawa zemsta.

96

Na szczęście, nocy tej świecił księżyc, rzucający jasny blask na prawie czarnem niebie, usianem niezliczonemi gwiazdami. Promienie jego przedostające się przez szyby, oświetlały nieco miejsce, w którem znajdował się Antonio i dozwalały Djanie śledzić jego ruchy.

Antonio klęczał, nachylony nad liną, odwrócony do okna plecami.

Djana nie mogła widzieć dokładnie, co on tam robił, ale przeczucie szeptało jej, że przygotowywał jakiś czyn zbrodniczy. Zadrżała z przerażenia i obawy.

Dopiero po paru godzinach powstał i skierował się do wyjścia. Djana usunęła się, schowała się za ścianę i dopiero po jego odejściu postępowała za nim zdala. Gdy wszedł do pałacu, w kilkanaście minut później i ona wkroczyła do swego pokoju.

Przejmowała ją boleść instynktowna, bo chociaż nie wiedziała powodów tajemniczego zjawienia się Antonia przy windzie, ale znając swego brata, domyślała się, że musiał tam przybyć w jakimś zamiarze zbrodniczym.

Czyż to nie było widocznem z ostrożności, jakie przedsiębrał dla ukrycia swej wycieczki z pałacu i tajemnego zakradania się do szybu?

Co czynić? czy rozmówić się z nim? To nie doprowadzi do niczego. Przedewszystkiem Antonio zaprzeczy... następnie ona, demaskując się, wykazując, że nie jest już obłąkaną, lecz działa z całą przytomnością umysłu, zdradzi się i nie będzie mogła nadal mieć oka nad bratem i przeszkodzi jego usiłowaniom.

Ale również niebezpieczną będzie rzeczą, jeżeli nic nie powie.

Coś jej do duszy szeptało, że człowiek, który krążył w nocy w około maszynerji, był złoczyńcą. Nie umiała zdać sobie sprawy z tego, co robił, a gdyby i mogła, czy zrozumiała dobrze? Nie. Ale dla tego właśnie, że nie miała pewności, czyż nie powinna ostrzedz Bartolego? Jeżeli myliła się, to lepiej!... A jeżeli miała słuszność, przeszkodziłaby straszne katastrofie.

Ale i Bartolego nie mogła uprzedzić, nie zdradzając Antonia, a to wydawało się jej wstrętnem, ponieważ nie była pewną jego złych zamiarów. Nadto, zarówno Bartoli, jak Klara, Filip i wszyscy w domu, uważali ją za warjatkę, a interes jej wymagał, by za taką uchodziła w ich oczach.

— Więc napisz do niego—szepnęła.

Wzięła arkusik papieru i zmieniając, o ile mogła, charakter pisma, skreśliła słowa następujące:

„Nocy dzisiejszej zakradł się złoczyńcy do budynku kopalni, mieszczącego w sobie maszyny. Być może, że mieli jakie złe zamiary... Strzeż się pan!"

Ale jak wręczyć ten list? Jedyny pozostawał sposób: wsunąć go pod drzwi pokoju, w którym spał Bartoli.

W chwili, gdy miała spełnić ten zamiar, przyszła jej myśl:

— Ale o której godzinie Bartoli budzi się? I czy spostrzeże ten list, gdy wstanie? Chociażby wstał jak najwcześniej, to czy nie będzie już za późno i czy przed jego przyjściem jeszcze maszyna nie będzie puszczona w ruch?

Djana była energiczną. Należało się śpieszyć... Czas uchodził, zegar wybił godzinę czwartą.

Narzuciła na ramiona mantylkę, wyszła z pałacu i szybkim krokiem, prawie biegiem, puściła się do sztolni. W godzinę potem, upadająca ze znużenia, wróciła do pokoju i bez czucia padła na łóżko.

Była jeszcze noc prawie, ta chwila przejściowa w której cień walczy ze światłem, szara zasłona pokrywa wierzchołki gór, lecz niebo traci swą barwę ciemno-błękitną. Nad rzeką Tarn odzywał się już pierwszy świergot przelatujących z gałęzi na gałąź ptaków. gdy Kauffmann wszedłszy do budynku, spostrzegł leżącą na ziemi pod drzwiami kopertę. Podniósł ją, lecz było tak ciemno, że nie mógł dojrzeć napisu.

— Zapalił lampę, zbliżył do niej list, lecz ku wielkiemu swemu zdziwieniu, nie znalazł na nim adresu.

— To dziwne—szepnął.

Obracał go w swych grubych palcach ostrożnie jak gdyby otrzymał jaką skrzynkę z materjałem wybuchowym.

— Ponieważ nie ma wcale adresu, więc mogę go przeczytać... Nikt nie może obwiniać mię o niedelikatność. Zresztą znalazłem go koło maszyny, na mojem stanowisku, a więc bardzo być może, że przeznaczony on dla mnie...

I nie wahając się dłużej, rozerwał kopertę. Przeczytał kilka zawartych w niej wierszy, lecz był tak zdumiony, że nie zrozumiał ich treści. Odczytał po raz wtóry.

c. d. n.

(c) **Wykrycie kradzieży.** Wojtyczko Jan, zamieszkały w Przełajce, przejeżdżając przez Czeladź dn. 29 sierpnia, wstąpił do restauracji Pilarka, pozostawiając na dworzee 18 kg. cielęciny. Przy wsiadaniu na wóz, mimo ciemnej nocy, zauważył brak mięsa, o czem zawiadomił policję. W czasie śledztwa — okazało się, iż sprawcami kradzieży byli: Dziekan Stefan, zamieszkały na ui. Gawrończej 9 i Chwirut Stanisław, który uciekł z domu poprawczego ze Studzieńca.

Policja poszukuje Chwiruta.

Ci sami młodzieńcy skradli 2 pary lejc Kleinerowi Szlamie i jedną parę Trojakowi Teofilowi.

(c) **Czuje wstręt do odznak, bo jest komunistą.** Zadrożny Aleksander, były żołnierz wojsk generała Hallera, inwalida wojenny, zameldował policji, że Watoła Władysław wyśmiewa się z jego odznak i kazał mu je zdjąć, oświadczając, że nie może na nie patrzeć, gdyż jest komunistą. Zadrożny nie usłuchał Watoły, za co ten zbił go Sprawą zajęła się policja.

(c) **Kradzież ubrania i bielizny.** Rożykowski Tobjasz, zamieszkały przy ul. Krzywej 17 zameldował policji, że skradziono mu 8 ręczników, ubranie męskie i parę bielizny, łącznej wartości 120 zł. Kradzieży dokonano przez otwarte okno.

Z Dąbrowy.

(d) **K o n c e r t w Dąbrowie.** Staraniem komitetu tygodnia lotniczego odbędzie się w przyszły czwartek w sali »Ogniska« wielki koncert z udziałem artystów opery. katowickiej.

(d) **Zebranie bezpartyjnego bloku.** W. ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu właścicieli nieruchomości zebranie bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, pod przewodnictwem p. Radosza.

Na zebraniu omawiano sprawy organizacyjne.

(d) **Udławił się mięsem.** Onegdaj w Gołonogu, na Starej Wsi wydarzył się tragiczny wypadek. Oto niejaki Tomasz Guzik, podczas jedzenia obiadu udławił się mięsem.

Pomimo energicznego ratunku przez domowników, po kilkuminutowych męczarniach życie zakończył. Tragiczny ten wypadek wywarł przygnębiające wrażenie na mieszkańcach Gołonoga i okolic.

(d) **Kradzież spodni.** Niedawno wypuszczony z domu poprawczego niejaki Rzepecki, zamieszkały w Dąbrowie, skradł onegdaj w lokalu ochronki, jednemu z pracujących tam malarzy spodnie, w których znajdowały się 3 złote.

Młodocianego złodzieja policja przytrzymała i odprowadziła do komisarjatu.

Z Zawiercia.

Dożynki w szkole rolniczej w Koziegłowach.

W ub. niedzielę odbyły się dorocznym zwyczajem dożynki w szkole rolniczej żeńskiej w Koziegłowach. Na uroczystość tę przybył p. starosta Kowalski, sekretarz sejmiku p. Babiarz oraz szereg zaproszonych gości.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Koziegłowach, uczennice przy dźwiękach miejskiej orkiestry przyszły przed ganek szkoły rolniczej z kunsztownie zrobionym wieńcem i śród okolicznościowych śpiewek wręczyły go gospodarzowi powiatu p. staroście Kowalskiemu. Następnie w sali rekreacyjnej szkoły odbyły się popisy uczenic, w których dominowała nuta udatnych i dowcipnych »przyśpiewek«, skomponowanych przez uczennice. Śród wielu znalazła się i przyśpiewka poświęcona przedstawicielowi naszego pisma z racji dożynek w Spale: »A nasz pan redaktor czekoladki do wagonu znosił, ale przecież w Spale dumą się unosił«.

Loterja fantowa, urządzona przez pomysłowe uczennice znalazła powszechny aplauz, którego rezultatem był zdaje się znaczny i zasłużony wynik... kasowy.

Tańce i kolacja (t. j. bigos zresztą znakomity) zakończyły tę miłą uroczystość w Koziegłowach.

(z) **Osobiste.** Z dniem dzisiejszym p. starosta Kowalski wyjeżdża na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie wicestarosta p. Langert.

(z) **Tydzień lotniczy.** W niedzielę rozpoczął się tydzień lotniczy. Kwesta, zorganizowana na ulicach miasta dała w wyniku przeszło 500 złotych.

Na wieczorowym odczycie w domu ludowym zgromadziło się jednak bardzo mało osób, co należy przypisać złej organizacji propagandowej komitetu miejscowego.

(z) **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Wczoraj w Zawierciu rozpoczął się rok szkolny we wszystkich szkołach

Nabożeństwa: dla szkół powszechnych i dla szkoły rzemieślniczej odbyło się o godz. 9 rano, dla gimnazjów o godz. 10 rano.

W szkole rzemieślniczej w czasie stosownych uroczystości przemawiali: nowy dyrektor szkoły p. inż. Fijałkowski, dyr. Szymański i prezydent Klepa.

(z) **Secesja straży ogniowej TAZ.** Jak się dowiadujemy straż fabryczna TAZ. w Zawierciu, na skutek prawdopodobnie uwag poczynionych jej przez okręgowy związek straży okręgowych w Kielcach, zgłosiła swoje wystąpienie z okręgowego związku straży ogniowych. Wczoraj bawił w tej sprawie w Zawierciu prezes okręgowego związku p. Kohn z Częstochowy. Secesja straży TAZ. ma swoje źródło w pożarze przy ulicy Górnośląskiej w Zawierciu, w czasie którego, jak to pisaliśmy część strażaków TAZ. była w stanie podchmielonym i nie słuchała rozporządzeń swoich oficerów.

(z) **Zjazd wójtów i pisarzy.** Wczoraj w starostwie odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych z racji przyjęcia przez sejmik czynności zastępczych funduszu bezrobocia. Przewodniczył p. starosta Kowalski. W zjeździe wziął udział kierownik PUPP. w Sosnowcu p. Gawroński.

Zjazd prócz właściwych obrad zajmował się również sprawą utworzenia komitetów w gminach, z powodu przypadającej uroczystości dziesięciolecia niepodległości Polski.

(z) **Obława.** Policja dokonała obławy na podejrzane osobistości w mieście. Zatrzymano 46 osób, które po wylegitymowaniu wypuszczono. Przy dwuch: Szlifierskim i Jakubowskim znaleziono broń.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3.9.

Warszawa dol. 8.88
Nowy jork 8.90
Londyn 43.27½
Paryż 34.82½
Wiedeń 125.66
Praga 26.42
Włochy 46.71
Belgja 123.90
Szwajcarja 171.73—171.71
Dol. War. pr. obr. 8.88¾
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 90.75-89.75—90.90
Tendencja: spokojna

AKCJE.

Warszawa, 3.9.

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Handlowy 117.00
Małopolski 26.50
Bank Polski 181.50—182.00
Bank Zachodni 33.00
Bank spół. zarobk. 82,00
Siła i Światło 153.00—152.—
Chodorów 183.—
Cukier 63.00—62.75
Firlej 68.50—69.—
Nobel 53.00
Lilpop 41.—
Modrzejów 43.—
Norblin 250.00
Ostrowiecki serja B I em. 125.00—126.00 125.50 II em. 119.00—120.00
Rohn 14.—
Starachowice 54.75
Haberbusz 232,00—234.—
Klucze 7.25
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 3.9.

Żyto 35.00—35.50
Pszennica 43.50—45.50
Jęczmień przemiał. 32.50—34.50
Jęczmień browar. 36.00—38.00.
Owies 31.75—33.25
Mąka żytnia 70% 50.00
Mąka żytnia 65% 52.00
Mąka pszenna 65,% 63.00—67.00
Otręby żytnie 27.50—28,50.
Otręby pszenne 27.00—28.00
Groch Viktorja 70.00—75.00
Groch Folgiera 68.00—73.—
Usposobienie spokojne.

Humorystyka.

Na zebraniu.

Bardzo stara panna, udająca naiwną, powiada:

— Ja tak jeszcze mało wiem wogóle. Naprzykład o potopie to prawie nic.

— Co pani mówi? — odzywa się sąsiadka. A ja byłam pewna, że go pani osobiście pamięta?

O, nie.

— Mamusiu, błyskawica a nasza elektryczność w domu to jedno i to samo?

— O, nie dziecko. Błyskawicę masz zadarmo, a za elektryczność musi tatuś co miesiąc płacić i to grubo.

W kantorze służby.

— Proszę pana, potrzebna mi jest kucharka. Chciałbym, żeby była stara, ale jara.

— Czemu?

— Bo doktór przepisał mi jarską kuchnię.

U Nowobogackich.

— Moja żona uparła się gwałtem, żeby ją latoś wysłać do Marienbadu i z trudem jej to wybiłem z głowy.

— W jaki sposób?

— Powiedziałem, że wywóz tłuszczu zagranicę jest chwilowo wzbroniony, no i baba uwierzyła.

Ja tam tej mojej małej, co to się niedawno urodziła, nie kazałem szczepić ospy.

— A jeżeli stanie się na twarzy ospowatą?

— Owa, wielgie mecyje. Dołożę jej jeszcze kamienicę, albo wieś i znajdzie se męża.

U adwokata.

— Winszuję. Sędzia pokoju uniewinnił panienkę z podejrzenia o kradzież.

— To dobrze, ale niech pan mecenas apeluje wyżej.

— Po co?

— Ja chcę, żeby i sąd okręgowy wiedział, że ja jezdem, byłam będę porządną dziewczyną.

Wśród urzędników.

— Czy ty sypiasz po obiedzie?

— Sypiam, ale rzadko.

— Dlaczego?

— Bo rzadko jadam obiady.

NAJTANIEJ przybory szkolne i rysunkowe
oraz wszelkie materjały piśmienne poleca
JÓZEF HLAWSKI, Sosnowiec, 3-go Maja 23.
Każdy kupujący otrzymuje wartościowe premje
kalendarze szkolne, suszki, piórniki i t. p. bezpłatnie przy zakupnie od 5 zł.

Zakład Fryzjerski
dla PAŃ i PANÓW
Sosnowiec, Targowa 10 — telef. 9-11

Zawiadamia, iż obecnie pracują nowo zaangażowane siły pierwszorzędne. Specjalność wodna ondulacja, farbowanie Henną.

Polecając się nadal łaskawym względom szanownej Klijenteii

Z poważaniem M. SZTERN.

Tarcze szlifierskie
Płótno szmerglowe i carborundowe
Papier szmerglowy i naszklony
Proszki szmerglowe
dostarcza najtaniej ze składu
L. Jakubowicz i S-ka
Sosnowiec-D, ul. Dęblińska 7 — Tel. 1-21.

PALTA DAMSKIE
jesienne i zimowe
PALTA MĘSKIE
gotowe i na zamówienia
w olbrzymim wyborze gatunków i fasonów poleca:
„WAWEL"
SOSNOWIEC, ul. 1-go Maja 21
(obok Sądu Okręgowego).
:-: Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. :-:
:-: DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI. :-:

Kursy Handlowe T. Rokowskiego i K. Stattlera
Tel. 6-82. w BĘDZINIE Tel. 6-82.
zatwierdzone przez Min. Wyzn. Religijnych i Oświec. Publicz. istniejące od lat 10.
Zapisy na kurs roczny i półroczny przyjmuje codziennie od godz. 10 do 1 popoł. i od 4 do 8 mej wieczór, a w soboty i niedziele od 10 do 1 popoł. Kancelarja Kursów, Będzin, Modrzejowska 44, parter, wejście z podwórza. Z ukończenia Kursów absolwenci otrzymują świadectwa.

Nadszedł duży wybór
obić papierowych
(tapet)
Wł. Czechowski Sosnowiec
3-go MAJA 8. TELEFON 8-24 m. 5-02.
Listwy
do tapet
Materjały piśmienne.

ODCISKI
już po 1-krotnem użyciu usuwa
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

Pracownia ubiorów damskich
A. KLAJMAN
Będzin, ul. Kołłątaja 45, front
Telefon 4-39
zawiadamia, że już nadeszły na sezon zimowy najświeższe żurnale i modele = a 1929 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Udzielm lekcji gry na skrzypcach po cenach niskich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Srednia 8. A. Szczypiński.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedaż kafli i płyt terakotowych, glazurowanych i piekarskich, krajowych i zagranicznych, wytwórnia wyrobów cementowo - mozaikowych, dachówek cementowych Sz. D. Goldsztajn, Będzin, Kościuszki nr. 44. Telefony: Będzin nr. 516, Dąbrowa Górn. nr. 219.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Maszynę do szycia bębenkową w dobrym stanie marki Gricner sprzedam. Konstantynów, Robotnicza 19, Perek.

Maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami i zwyczajną bębenkową, czółenkową Singera używaną okazyjnie sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Proszę się przekonać. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik.

Rower i budka do sprzedania. Sosnowiec, Nowopogońska 6, u Filipczyka.

Do sprzedania harmonja pedałowa, skrzypce, maszyna do szycia. Niwka ul. Szosowa 42 Władysław Cebrat.

Książki i przybory szkolne najtaniej w księgarni Adolfa Zmigroda, Będzin, tel. 23.

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy z urządzeniem. Z pokojem i kuchnią. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Cegła maszynowa I jakości w każdej ilości sprzedaje po zniżonej cenie A. Golasowski, przedsiębiorca budowlany i właściciel cegielni w Mysłowicach, ul. Krakowska 12.

Maszynę do szycia bębenkową i krytą bębenkową z czterema szufladami i używaną bębenkową w dobrym stanie Singera sprzedam tanio i czółenkową Singera za 175 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20, w targu sieleckim Harlak.

Dom o czterech ubikacjach wraz ze sklepem do sprzedania. Wiadomość Konstantynów 9, Wcisło.

Żurnale mód w wielkim wyborze, najświeższe damskie i męskie poleca Józef Hlawski, Sosnowiec, 3 go Maja 23.

Sprzedam szafę dębową, łóżka, biurka w Pracowni stolarskiej Piotra Parlickiego, Sosnowiec, Konstantynowska 11.

Do sprzedania piwiarnia z bilardem w Strzemieszycach, w środowisku kolejarskiem, bardzo dobrze prosperująca. Wiadomość F. Gwiazda, Strzemieszyce za remizą.

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec, plac Kościuszki 4 Sołtysek.

Nr. 1038
1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, zamieszkały w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 24, podaje do wiadomości, że w dniu 13 września 1928 r. od godz. 10 rano w sklepie Izaaka Fejnera w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 45 na pokrycie należności firmy Iskra i Karmański odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 460, składającego się z 500 arkuszy koronek papierowych i 15 pudełek papieru listowego.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 29 sierpnia 1928 r.

Komornik Sądowy KOŚLACZ.

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia piekarnia wraz z koniem i furgonem, składająca się z pięciu ubikacji, osobno piec, odrabialnia, sklepik, rozbieralnia i duży magazyn na mąkę. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" w Dąbrowie.

Posady i prace.

Werkmistrz do fabryki maszyn i wyrobów kotlarskich na Górnym Sląsku potrzebny natychmiast. Wymagane wykształcenie techniczne i dłuższa praktyka warsztatowa w dziedzinie obróbki metali jak również wyrobów kotlarskich. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe, Warszawa, Sewerynów nr. 3.

Poszukuje się zdolne panienki do pracy introligatorskiej. S. Langer, Sosnowiec, Warszawska 10.

Poszukiwani agenci z kaucją do sprzedaży obrazów, luster i innych przedmiotów. Oferty do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Kaucja".

Panienka młoda, zgrabna, sympatyczna, która zechce być artystką, potrzebna do zespołu cyrkowego. Dogodne warunki. Zgłoszenia A. Wilesko obecnie kino „Nowości", Niwka koło Sosnowca.

Potrzebny (a) sklepowy (a) z dłuższą praktyką. Zgłoszenia do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu, ul. Dzika. Oferty rozpatrywane będą tylko poważnych kandydatów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Wykładowca teorytyk z odpowiednim cenzusem naukowym i rutyną wychowawcy, potrzebny od 15 września. Oferty z curiculum vitae kierować do Szkoły Szoferów w Sosnowcu, Swobodna 7.

Potrzebna panienka do podawania. Kawiarnia Popularna, Warszawska 6.

Szofer pierwszorzędnej siły z długoletniemi świadectwami, żonaty, pragnie zmienić posadę, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do administracji „Expresu" w Zawierciu.

Potrzebna dziewczynka z Piasków do roznoszenia gazet. Złaszać się do filji „Expresu Zagłębia" Czeladź, Rynek 8.

Pracownik fryzjerski lub uczeń na dokończeniu potrzebny zaraz. Milka, Grodziec, ul. Kościuszki.

Lokale.

2 składy murowane nadające się na warsztaty, garaże i t. p. do wynajęcia od zaraz. Ul. Piłsudskiego 48 u gospodarza.

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie z osobnem wejściem. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Będzinie.

Poszukuje mieszkania 2-ch pokojowego z kuchnią. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

Różne.

Domowe i smaczne obiady po cenie od 1.20 zł. do 2 zł. wydaje na zamówienie od godz. 12 do 15. Ulica 1 Maja nr. 17 m. 22, pierwsza sień od mostu, wejście od ulicy.

Majchrzak Zygmunt zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin.

Nawara Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Stachura Władysław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię Koszelew w Dąbrowie.

Półbrat Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zawiadamiam Sz. Klientelę, iż sprzedaż materjałów piśmiennych przy ul. Targowej 12, po dwuletniej przerwie uruchomiłem przy ul. Modrzejowskiej 38 (wprost ul. Kowalskiej), gdzie polecam jak dawniej materjały piśmienne własnej produkcji jak: zeszyty, bruljony, notesy, bloki i t. p. po cenach b. niskich. Dla szkół i sklepów specjalny rabat. Obejrzenie towarów nie nie zobowiązuje do kupna. Z poważaniem Szymon Reiss, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 38.

Pracownia damska wykonuje wszelką robotę damską i dziecinną z własnych materjałów, za gotówkę i na raty przyjmuje do mereżkowania. Dąbrowa, Krótka 5. Tuszyńska.

Zaginął los Państwowej Loterji do klasy V-tej Nr. 58297 w dniu 31 sierpnia r. b. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu Zagłębia".

Jan Napora zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zaginął dowód osobisty na imię Stefanii Lewandowskiej wydany przez Komisarjat Rządu w Warszawie.

Ostrzegam zainteresowanych przed nabyciem mieszkania w Sosnowcu przy ul. Bukowej nr. 3 po Leonie Jugo. M. Chmielewska.

Gajewski Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Reden" w Dąbrowie.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94